

# RAPORTY i ANALIZY

## **Przegląd rosyjskich mediów. Rosyjska agresja informacyjna (26-31 stycznia 2020**

Rosyjsko-polski spór historyczny obecny był w mediach także w ubiegłym tygodniu. Rosyjskie ataki informacyjne skierowane były nie tylko w Polskę, ale także w Ukrainę, co związane było ze zbliżeniem stanowisk obu krajów w kwestiach historycznych. Można było także zauważyć nową formę sporu – rozszerzenie pola działań na media społecznościowe.

### **Wywiad Jarosława Kaczyńskiego dla dziennika Bild i kwestia reparacji**

Wywiad prezesa PiS dla niemieckiej gazety Bild odbił się głośnym echem. Jarosław Kaczyński przypomniał o odpowiedzialności ZSRR za wybuch II Wojny Światowej, o mordzie na polskich oficerach w Katyniu, o zbrodniach Gestapo i NKWD, zniszczeniu polskiej kultury i przymusowych przesiedleniach, wreszcie nawiązując do współczesnych relacji dwustronnych o ewentualnych reparacjach wojennych ze strony Rosji. Przypomniał, że w czasie wojny to Polska była ofiarą, a nie katem. Wiele z tych wątków było potem w Rosji komentowane, niektórzy rosyjscy politycy odnosili się w swoich wypowiedziach do kilku wątków naraz. Można jednak stwierdzić, że najbardziej komentowana była kwestia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych w stosunku do Rosji.

Do wywiadu Jarosława Kaczyńskiego dość szybko ustosunkował się via Twitter senator Aleksiej Puszkow, uważając, że Warszawa ma dług wobec Moskwy, którego nie da się spłacić.

*„Kaczyński nie rozumie, co mówi. Jakie odszkodowanie i za jaką szkodę?! Jeśli ktoś powinien płacić, to Polska - naszemu krajowi, za wyzwolenie od Hitlera, które kosztowało nas 600.000 istnień ludzkich?”<sup>1</sup>*

- stwierdził rosyjski polityk.

Słowa prezesa PiS o odszkodowaniach wobec Rosji, „strony najbardziej poszkodowanej w II Wojnie Światowej”, jako „celowo prowokacyjne”, określił 25 stycznia na swoim Facebooku Konstantin Kosaczow<sup>2</sup>, szef komisji spraw zagranicznych Rady Federacji. Zostało to natychmiast zauważone w mediach polskich i rosyjskich, wypowiedź Kosaczowa cytowała m.in. agencja TASS. Słowa te [Jarosława Kaczyńskiego] są „w pewnej mierze próbą zatarcia dyplomatycznego fiaska, jaką była nieobecność polskiego prezydenta w uroczystościach rocznicowych w Jerozolimie”<sup>3</sup>. Konstantin Kosaczow napisał także, że polscy politycy mają „polonocentryczne spojrzenie”. Kosaczow nie zgadza się, z popularną w Rosji tezą, iż to Polska była ofiarą wojny. Napisał o Polsce: „trzeba przyznać, że rzeczywiście nadzwyczaj ucierpiała z powodu represji stalinowskich”, ale ucierpiała „tak jak inne narody, nie więcej, ale i nie mniej” [...] „ponad połowa Europy była sojusznikami Hitlera, bądź też - jak Polska – co najmniej nie pomogła w zapobieżeniu wojnie”<sup>4</sup>.

W sprawie długu za wyzwolenie Polski, w kontekście ewentualnych roszczeń reparacyjnych, wypowiedział się 27 stycznia ambasador Siergiej Andriejew. Ambasador wskazał, że „nie byłoby Polski, gdyby nie wyzwolenie przez Armię Czerwoną”, a o reparacjach ze strony Rosji, na równi z niemieckimi, nie ma mowy. Andriejew stwierdził: „Mamy na to swój punkt widzenia. Polska istnieje dzisiaj dzięki zwycięstwu Związku Sowieckiego w II Wojnie Światowej. Gdyby nie było tego zwycięstwa, nie byłoby na tym świecie ani Polski, ani Polaków. Wiadomo, jaki los był przygotowany dla tego kraju i jego narodu przez przywódców Trzeciej Rzeszy. Dlatego jeśli już mówimy o długach, to Polska ma niespłacony dług wobec Rosji i innych krajów byłego Związku Sowieckiego”<sup>5</sup>.

Jak wspomniano, roszczenia odszkodowawcze Rosji wobec Polski odbiły się w Rosji szerokim echem. Wypowiadano się na ten temat chętnie, a co znamienne głos zabierali także politycy drugiego szeregu, jak np. deputaci do Dumy, którzy wcześniej w tematyce sporu polsko-rosyjskiego

<sup>1</sup> <https://rg.ru/2020/01/25/pushkov-vozmushchen-slovami-kachinskogo-o-kompensacijah-ot-rossii.html>

<sup>2</sup> [https://www.facebook.com/permalink.php?story\\_fbid=2701877959892949&id=100002123135703](https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=2701877959892949&id=100002123135703)

<sup>3</sup> <https://tass.ru/politika/7606787>

<sup>4</sup> <https://tass.ru/politika/7606787>

<sup>5</sup> <https://ria.ru/20200127/1563924404.html>

nie byli w mediach zbyt widoczni. Jednym z nich był Dmitrij Bielik, drugim Dmitrij Nowikow, których cytował m.in. Sputnik Polska. Obaj – tak jak wszyscy – stwierdzili, że dług do spłacenia ma Polska wobec żołnierzy sowieckich, którzy ją wyzwolili, a nie odwrotnie. Odnoszono się już nie tylko do słów Jarosława Kaczyńskiego, ale i wiceszefa MSZ, Pawła Jabłońskiego, który stwierdził, że temat reparacji wojennych ze strony Rosji musi być przypominany cały czas, bo to nie jest coś, co się przedawnia. Dmitrij Bielik ustosunkował się do słów wiceszefa MSZ, uznając je za ignorancję. Bielik stwierdził: „Umyslna niechęć do uznania oczywistych faktów historycznych jest dziś trendem polityków frontu antyrosyjskiego. Historia staje się zakładnikiem pozbawionych skrupułów polityków, trendowi temu należy się przeciwstawić na wszystkich poziomach”<sup>6</sup>. Z kolei Dmitrij Nowikow uważa, że słowa te są cyniczne w kontekście przelanej przez czerwonoarmistów krwi i widzi w nich motyw polityczny, przekładający się na relacje bieżące. „Charakter absurdu w wypowiedziach polskich polityków gwałtownie rośnie i staje się oczywiste, że wszystkie spory, które na pierwszy rzut oka mają charakter czysto historyczny, są dyskusją o przeszłości, w rzeczywistości mają bezpośredni związek z dniem dzisiejszym, a nawet jutrzejszym” – uważa Nowikow<sup>7</sup>.

### **„Napisz do Dudy” - nowa forma eskalacji sporu**

Czymś nowym w sporze, co można uznać za kolejny rodzaj ataku informacyjnego i w pewnym stopniu jego eskalację, jest zachęcenie rosyjskiej opinii publicznej do czynnego w nim uczestnictwa. Pomysł z wysyłaniem komentarzy na konta polskich polityków w mediach społecznościowych (Facebook, Instagram, Twitter etc.) wyszedł od Margarity Simonjan, szefowej propagandowej telewizji RT. Komentarze miały być opatrzone hashtagiem „Jak wam nie wstyd”. Pomysł rozpowszechniły inne media. Przykładowo w Rosijskiej Gazecie w artykule „Napisz do Dudy” opublikowano grafikę, w której przy wizerunkach polskich polityków (premier Mateusz Morawiecki, prezydent Andrzej Duda, wiceszef MSZ Paweł Jabłoński) podano ich konta społecznościowe z dolnym nagłówkiem: „Margarita Simonjan zaproponowała Rosjanom napisać tym polskim falsyfikatorom historii”<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> <https://pl.sputniknews.com/polska/2020013111854294-w-rosji-odpowiedziano-na-zadania-polski-dotyczace-wyplaty-odszkodowan-sputnik/>

<sup>7</sup> <https://pl.sputniknews.com/polska/2020013111854294-w-rosji-odpowiedziano-na-zadania-polski-dotyczace-wyplaty-odszkodowan-sputnik/>

<sup>8</sup> <https://rg.ru/2020/01/26/polskie-politiki-oskorbili-pamiat-pogibshih-pri-osvobozhdenii-varshavy-krasnoarmejev.html>

Komunikaty opatrzone hashtagiem „Jak wam nie wstyd”, miałyby zawierać emocjonalną treść, np. : o śmierci dziadka przy wyzwaniu Polski. Simonjan zaapelowała: „Sugeruję tym łajdakom, tym złym ludziom, którzy pozwalają poniżać pamięć o naszych ojcach i dziadkach, depczą ich wielkie śmierci, depczą ich wielkie ofiary, wykańczają ich groby - po prostu proszę ludzi, aby wysyłali im wiadomości w sieciach społecznościowych: Dzień dobry, Jestem taki i taki, mój dziadek zginął pod Warszawą, wyzwalam was, waszych przodków”<sup>9</sup>.

Pomijając już użyte publicznie niewybredne słowa, o kłamcach, złych ludziach, łajdakach (cytowane na mediach społecznościowych stały się niemal natychmiast medialne), jest to nowa forma reakcji, polegająca na przeniesieniu płaszczyzny sporu z wyżyn polityki na media społecznościowe i wzywaniu do aktywizacji rosyjskiego społeczeństwa.

W tym kontekście ciekawe jest odwołanie się do vox populi w kwestiach odszkodowań wojennych. Otóż w jednym z programów na kanale Rossija 24, gdzie krytycznie wobec Polski i jej rzekomym „fałszowaniu historii” wypowiedzieli się rosyjscy eksperci, przeprowadzono sondę na żywo. Na zadane pytanie: „Czy Warszawa powinna wypłacić rekompensaty rodzinom zabitych podczas wyzwania Polski?” 84 proc. głosujących odpowiedziało twierdząco<sup>10</sup>.

Na portalu Rosijskiej Gaziety zamieszczono też dynamicznie zrealizowany reportaż z Polski, w którym podkreślono nie tylko śmierć setek tysięcy sowieckich żołnierzy poległych przy wyzwaniu Polski, ale też materialny wkład ZSRR w odbudowę Warszawy. Polskiemu rządowi zarzucono rusofobię.<sup>11</sup>

We wspomnianym powyżej artykule „Napisz do Dudy” zamieszczonym w Rosijskiej Gazecie znajdujemy też wyliczenia dotyczące otrzymanej przez Polskę pomocy.

*„Władze polskie odmówiły 17 stycznia świętowania [rocznicy] wyzwolenia Warszawy przez Armię Czerwoną. Nie chcą pamiętać, że tylko dzięki ZSRR Polska otrzymała bezpłatnie broń, amunicję i żywność o wartości 2 miliardów 351 milionów rubli. Warszawa otrzymała z Niemiec około 5,4 miliarda dolarów reparacji. Na konferencji poczdamskiej ZSRR oficjalnie zrzekł się na rzecz Polski wszystkich roszczeń do niemieckiej własności i innych aktywów znajdujących się na terytorium Polski. Dotyczyło to też nowych ziem, które nie były częścią przedwojennej Polski. Lista tego, co*

<sup>9</sup> <https://rg.ru/2020/01/26/polskie-politiki-oskorbili-pamiat-pogibshih-pri-osvobozhdenii-varshavy-krasnoarmejev.html>

<sup>10</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=GJQrrQWq7go>

<sup>11</sup> <https://rg.ru/2020/01/26/polskie-politiki-oskorbili-pamiat-pogibshih-pri-osvobozhdenii-varshavy-krasnoarmejev.html>

*Warszawa otrzymała jako pomoc od Związku Sowieckiego, może być kontynuowana przez długi czas.* <sup>12</sup>

## Przemowa Zeleńskiego

W ostatnim czasie obok Polski i krajów bałtyckich celem ostrych rosyjskich ataków stała się także Ukraina i sam prezydent Wołodimir Zeleński, który do Jerozolimy nie pojechał, przemawiał natomiast w Auschwitz. Ponieważ w trakcie przemówienia Wołodimir Zeleński stanął po stronie Polski, mówiąc m.in. o Polsce jako ofierze dwóch totalitaryzmów - hitlerowskiego i stalinowskiego - ataki dotknęły obu krajów, chwilowo naturalnych sojuszników w tzw. sporze historycznym. Prezydenta Zeleńskiego, a pośrednio i Polskę, zaatakowali politycy pierwszej ligi, m.in. Pieskow, rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa, czy szef komitetu do spraw międzynarodowych Dumy Państwowej Leonid Słucki. Wszyscy oni krytykowali oczywiście stwierdzenie, że ZSRR był winny rozpętania wojny, a dodatkowo wtrącali wątki związane z bieżącą polityką. Przykładowo Leonid Słucki stwierdził, że wypowiedź Zeleńskiego miała zadowolić „zachodnich kuratorów”<sup>13</sup>.

W podobnym duchu wypowiedział się, cytowany przez agencję TASS, przewodniczący dumy Właczęsław Wołodin, sugerując, że Zeleński oczernia rosyjską historię „w celu utrzymania władzy, zyskania przychylności wielu krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych”<sup>14</sup>.

Rzecznik Kremla powiedział, że władze Rosji „nie akceptują” wypowiedzi Zeleńskiego i uważają ją za błędną, bowiem zgadzającą się z narracją Polski, uważaną w Rosji za kłamliwą i fałszywą. Pieskow miał powiedzieć: „Kategorycznie nie zgadzamy się z tą wypowiedzią. Prezydent Ukrainy solidaryzuje się w niej z nadzwyczaj błędnym, w naszej ocenie, punktem widzenia władz polskich”. Taki punkt widzenia, „jest obraźliwy dla dziesiątków milionów Rosjan i obywateli krajów Wspólnoty Niepodległych Państw, których rodzice, dziadowie i krewni oddali życie za wyzwolenie Europy, w tym Polski, od faszyzmu”<sup>15</sup>.

Oskarżano prezydenta Ukrainy o zbliżenie z nacjonalistami, czy po prostu rusofobię, nie stroni się także od mocnych ataków personalnych. Przykładowo słowa wypowiedziane w Polsce, o roli Sowieców w rozpętaniu wojny, skomentował politolog, dyrektor kijowskiej Agencji ds. Komunikacji Społecznej, Siergiej Biełaszkow, nazywając prezydenta Zeleńskiego idiotą. „W

<sup>12</sup> <https://rg.ru/2020/01/26/polskie-politiki-oskorbili-pamiat-pogibshih-pri-osvobozhdenii-varshavy-krasnoarmejev.html>

<sup>13</sup> <https://ria.ru/20200128/1563964757.html>

<sup>14</sup> <https://tass.ru/politika/7632925>

<sup>15</sup> <https://pl.sputniknews.com/swiat/2020012811834883-kreml-zelenski-podaza-bledna-retoryka-polskiego-rzadu/>

rezultacie [prezydent Zełeński], naturalnie ujawnił się jako idiota. Po raz trzeci podczas trzech zagranicznych wizyt w ciągu tygodnia” - stwierdził Bielaszko<sup>16</sup>.

Notabene nie był to jedyny atak personalny na Zełeńskiego, bowiem na łamach Sputnik Polska Bielaszko krytykował m.in. dochody jakie czerpie prezydent Ukrainy z biznesu ulokowanego w Rosji, a więc „kraj agresora”. „Zełeński demonstruje, że jest patriotą Ukrainy, wygłasza antyrosyjskie, czasami obraźliwe oświadczenia, ale to nie przeszkadza mu zarabiać w Rosji” - konkluduje Bielaszko<sup>17</sup>.

W zeszłym tygodniu wiele ataków kierowanych było nie tylko niezależnie w oba kraje, ale niejako w tandem Warszawa-Kijów. Uznano bowiem, że należy uderzyć we władze Ukrainy – skoro stanęły w sporze historycznym po stronie Polski – na równi z samą Polską. Do chóru polityków znowu dołączyli politolodzy, jak np. dyrektor Instytutu Problemów Regionalnych, Dmitrij Żurawliew, który w Radio Sputnik stwierdził, że Ukraina i Polska zniekształcają prawdę historyczną.

*„Jest to klasyka antyrosyjskiej propagandy. To klasyczne stwierdzenie wiąże się z jednym pragnieniem – pozbycia się wdzięczności do Rosji za wyczyn dokonany podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Jeśli nie będzie wdzięczności, wówczas cała ta podłość i nikczemność, które uczynią, będzie słuszna.”<sup>18</sup>*

Na temat zbliżenia Duda-Zełeński i porozumienia w sprawach historycznych, pojawiły się także głębsze analizy. Pisali o tym na przykład komentatorzy „Kommiersanta”, w artykule z 28 stycznia pt.: „Władimir Zełeński stanął po stronie Polski w sprawie II Wojny Światowej. Kijowowi i Warszawie udało się zbliżyć stanowiska w kwestiach historycznych”<sup>19</sup>.

Konkluzja artykułu, przedstawiającego szersze tło i cele wizyty prezydenta Ukrainy w Polsce, jest taka, że gruntem zbliżenia stała się „przyjaźń przeciwko Rosji”. Zełeński „faktycznie uznał wspólną odpowiedzialność Niemiec i ZSRR za wybuch wojny”, a w związku z tym występując wspólnie na briefingu z prezydentem Dudą „niedwuznacznie stanął po stronie Warszawy w historycznym sporze z Moskwą” – oceniają komentatorzy „Kommiersanta”<sup>20</sup>. Jeden ze współautorów artykułu, Siergiej Strokań, pisał już wcześniej o stosunkach polsko-rosyjskich, m.in. w krytycznym wobec Polski

16 <https://ria.ru/20200128/1563947452.html>

17 <https://pl.sputniknews.com/opinie/201901249657940-Ukraina-Rosja-Wolodymyr-Zelenski-prezydent-komik-lamanie-prawa-Sputnik-Polska/>

18 <https://radiosputnik.ria.ru/20200128/1563952509.html>

19 <https://www.kommersant.ru/doc/4233973>

20 <https://www.kommersant.ru/doc/4233973>

tekście „Polska anomalia”, o niezaproszeniu prezydenta Putina do Polski na 80-tą rocznicę wybuchu II Wojny Światowej.

Szczegółowa analiza „skandalicznych” według Rosjan wypowiedzi prezydenta Zełeńskiego ukazała się 1 lutego na łamach „Izwesti”. Wśród analizy przyczyn takiej a nie innej wymowy przemówienia prezydenta Ukrainy w Auschwitz pojawiła się i taka, że Zełeńskiego „podstawili” ci, którzy pisali mu mowę. „Zełeński został „wrobiony” przez pracowników ukraińskiego MSZ, którzy napisali przemówienie dla prezydenta. Skład ministerstwa niewiele się zmienił od czasów Petra Poroszenki. W resorcie pracują znani „neonaziści”. Na przykład w grudniu 2019 r. wrócił na swoje stanowisko Wasilij Maruszniec, który wezwał do karania „Żydów i Moskali”<sup>21</sup> - czytamy w analizie. W dalszej części artykułu przytoczono wypowiedzi Pieskowa i rosyjskich politologów.

### **Rosyjska deklaracja w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy (ang. PACE)**

Ostatnim wydarzeniem w omawianym okresie, które zostało skomentowane w rosyjskich mediach, będące pokłosiem polsko-rosyjskiego sporu o historię, była rosyjska deklaracja w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy (PACE) przeciwko rewizji historii II Wojny Światowej. Sputnik Polska, w notatce z 31 stycznia, przytoczył informacje opublikowane na stronie PACE, z których wynika, że żaden przedstawiciel tzw. grupy Baltic Plus (Litwa, Łotwa, Estonia, Ukraina i Gruzja) oraz Polski w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy nie podpisał rosyjskiej deklaracji o zapobieganiu rewizji historii i wyników II Wojny Światowej. W artykule przytoczono sygnatariuszy aktu oraz główną ideę rosyjskiej deklaracji: „Uważamy za konieczne włączenie do podręczników szkolnych i akademickich wszystkich krajów Rady Europy prawdziwych informacji na temat II Wojny Światowej z uwzględnieniem stanowiska zatwierdzonego przez Trybunał w Norymberdze w 1947 roku”; deklaracja potępia „wszelkie próby wypaczenia prawdy historycznej”, jej autorzy apelują także o „poparcie globalnej inicjatywy uznania zwycięstwa nad nazizmem w II Wojnie Światowej”<sup>22</sup>. Notatkę kończy krótkie resume z wiele mówiącym nagłówkiem „Polsko-rosyjskie spory o historię”.

### **WNIOSKI**

---

21 <https://iz.ru/970440/igor-karmazin/vliapalis-v-istoriiu-chto-ne-tak-s-poezdnoi-zelenskogo-v-polshu>

22 <https://pl.sputniknews.com/polityka/2020013111853003-polska-nie-poparla-rosyjskiej-deklaracji-dotyczacej-historii-ii-wojny-swiatowej-sputnik/>

- Nadal można spodziewać się antypolskich ataków, przy czym słowa rusofobia, fałszowanie historii, czy niewdzięczność stają się główną osią narracyjną.
- Jak przewidywaliśmy, dyskusja zatacza coraz szersze kręgi, włączają się do niej kolejni komentatorzy, poszerza się zakres tematyczny (np. odszkodowania, zniszczenia dziedzictwa kultury etc.)
- Wdraża się nowe metody walki informacyjnej, np. napastliwe komentarze w stosunku do polskich polityków, aktywizacja mediów społecznościowych etc.
- Można zauważyć, że Władimir Putin w tym tygodniu zdystansował się od sporu, nie zabierając głosu, jednakże mogą mieć na to wpływ sprawy wewnętrzne w Rosji (powołanie nowego rządu i zmiany w Konstytucji).
- W ostatnim tygodniu Polska była atakowana na równi z krajami bałtyckimi, jak i Ukrainą, tworzy się więc pewien nieformalny blok z jednakowym przekazem co do roli ZSRR w II Wojnie Światowej. Z Polskiego punktu widzenia nie jest to do końca korzystne, ponieważ tylko Polacy z pośród wymienionych narodów nie kolaborowali z Niemcami. W konsekwencji takiego ustawiania Polski przez propagandę rosyjską Polska może zostać na trwale skojarzona ze stronnikami hitlerowskich Niemiec podczas II WŚ. Naszym zdaniem taki jest jeden z celów rosyjskiej agresji propagandowej na Polskę w tej chwili.
- Należy spodziewać się zaostrzenia sporu, bowiem każda ze stron natychmiast kontruje (komentuje) wypowiedzi strony przeciwnej. Włączenie się do sporu państw bałtyckich i Ukrainy doprowadzi do jeszcze bardziej radykalnych wypowiedzi, zwłaszcza ze strony Ukrainy. Rosja będzie chciała to wykorzystać do przedstawienia Polski jako udzielającej poparcia banderyzmowi.
- Jak już sugerowaliśmy, strona rosyjska ma możliwość dalszego „grania dokumentami”, w zależności od potrzeb i intencji, korzystając z kolejnych rocznicowych wydarzeń historycznych (opublikowano dokumenty o konferencji jałtańskiej). Wydaje się, że najbliższa data którą zagrają Rosjanie to 23 lutego 2020 – kolejna rocznica „powstania Armii Sowieckiej”, a w istocie zmiany nazwy RKKKA (Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona (ros. Рабоче-крестьянская Красная армия) na Armia Sowiecka (Советская армия). Rocznicą ta może być wykorzystana do ataku na Polskę poprzez oskarżenie Polaków o „niszczenie upamiętnień ku czci Armii Czerwonej, która wyzwoliła Polskę” i pokazania „fatalnego stanu sowieckich cmentarzy wojennych w Polsce” - co oczywiście nie jest prawdą, ale tak będzie przedstawiane w mediach rosyjskich - aby wzmóc społeczne zaangażowanie przeciętnych Rosjan w sprawę „przywołania Polski do porządku”.
- Na tym tle możliwe jest przeniesienie sporu na forum mediów społecznościowych, co może – w skrajnym przypadku - objawić się jakąś reakcją społeczną. Należy brać pod uwagę wystąpienie publiczne jakichś sił nieformalnie powiązanych z Kreml, jak np. Nocnych Wilków – klubu



motocyklowego, który już raz pojawił się na scenie w kontekście rocznicy zakończenia IIWŚ, co wywołało pewnego rodzaju kryzys.

- W stosunku do innych krajów, nie tylko Polski, ale np. Ukrainy, Rosja stosuje w ostatnich dniach podobny zestaw określeń, np. reakcje rusofobiczne, pogorszenie stosunków dwustronnych, przepisywanie historii etc.

- Głosowanie nad rosyjską deklaracją w PACE może odzwierciedlać chwilowe stanowiska stron w sporze polsko-rosyjskim, który jest de facto sporem szerszym niż jedynie dwustronnym, jak się go czasem u nas postrzega (Baltic Plus + Polska).

- Wizyta sekretarza stanu USA Mike'a Pompeo w Mińsku i widoczne zabiegi dyplomatyczne mające na celu normalizację stosunków mogą nadać sporom historycznym z Rosją nową dynamikę.

Osoby:

Konstantin Kosaczow, szef komisji spraw zagranicznych Rady Federacji

Siergiej Andriejew, ambasador FR w Polsce

Maria Zacharowa, rzeczniczka rosyjskiego MSZ

Dmitrij Pieskow, rosyjski dyplomata, rzecznik prezydenta Federacji Rosyjskiej

Właczeszaw Wołodin, Przewodniczący rosyjskiej Dumy Państwowej

Aleksiej Puszkow, rosyjski senator

Leonid Słucki, szef komitetu do spraw międzynarodowych Dumy Państwowej

Dmitrij Bielik, deputowany rosyjskiej Duma Państwowej

Dmitrij Nowikow, deputowany rosyjskiej Duma Państwowej

Siergiej Strokań, komentator Kommiersanta

Margarita Simonjan, redaktor naczelna telewizji „Russia Today”, agencji „Rossija Siegodnia” i „Sputnik”

Siergiej Biełaszkow, politolog, dyrektor kijowskiej Agencji ds. Komunikacji Społecznej

Dmitrij Żurawliw, politolog, dyrektor Instytutu Problemów Regionalnych